№ 22

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA.

Sobota dnia 23 Stycznia 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy któréj wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor główny w Star. Teatrze Nr. 1790.

Mam sobie za obowiązek donieść szanownym Prenumeratorom i Publiczności, że piérwszy oddział Poezyi moich, czyli piérwsze cztery tomy z druku wyszły i niezawodnie w dniu 1 Lutego r. b. oddane będą prenumeratorom w Warszawie, a w dziesięć dni na prowincyi. Drugi oddział, czyli drugie 4 tomy, wyjdą na początku Czerwca, bo już piérwszy tom oddziału drugiego mieszczący w sobie przekłady pozostałych Poezyi 10ciu poetów greckich, jako to: Solona, Pitagoresa, Anakreona, Safony, Erynny, Bachylidesa, Arystotelesa, Alceusza, Biona i Moscha, jest w druku przepołowiony. Gdy z szanownych Prenumeratorów w Warszawie, prawie wszyscy zrażeni niedojściem wydania wielu dzieł obiecanych, ociągali się dotąd ze składaniem prenumeraty, upraszam ich przeto, aby u właściwych kollektorów raczyli w tych dniach złożyć prenumeratę, a ja aż przy oddaniu czterech tomów należność odbiorę. Rozumiem, że przy następnym oddziale Panowie ci raczą mi więcéj ufać i składaniem prenumeraty nie postnumeraty dopomodz do wyjścia dzieła dalszego.

Podług prospektu cena piérwszego oddziału podwyższoną zostaje po wyjściu dzieła od zł. 20 do zł. 26 gr. 20 za cztéry tomy. Jednakże gdyby kto, biorąc piérwszy oddział, chciał zaprenumerować na drugi, zapłaci tylko złotych czterdzieści za oba oddziały, a imie jego do dalszego ciągu prenumeratorów dopisane będzie.

Przepraszając łaskawych Prenumeratorów za tak długą ich cierpliwość, ośmielam się zwrócić ich uwagę na przysłowie niemieckie: Każdy początek jest trudny.—Okazałbym się niewdzięcznym, gdybym nie podziękował przyjaciołom i łaskawym na mnie osobom, którzy raczyli podjąć się zbierania prenumeraty i tym sposobem ułatwić mi wydanie kosztownego dzieła. Była to sposobność która dała mi poznać ludzi szczerych od egoistów, słowami tylko przyjaźni drugim i przywiązania do literatury dowodzić lubiących. Wiém, że to teraz łatwiéj o dziesięciu, którzy ci, jakto mówią, butelkę szampana zafundują, niż o jednego, którego byś namówił do nabycia książki, a jednak i tacy skarżą się na brak dzieł. Mimo to szanowni i życzliwi przyjaciele zebrali mi do trzechset prenumeratorów. Przyjmijcie więc podziękowanie moje tak szczere jak serce wasze dla mnie. *Bruno Hrabia Kiciński.*

W dniu onegdajszym, o godzinie w pół do 5téj w wieczór, odebrano przez sztafetę wiadomość, że d. 8/20 b. m., o godz. 4 z rana, lody na Wiśle pod Krakowem, przy wysokości stóp 12stu wody, ruszyły i kommunikacya z Podgórzem przerwaną została. Jakoż ostrzegając o tém mieszkańców wiślańskich, U. M. M. W. wzywa ich, aby się na ciągłéj mieli baczności na przypadek ruszenia lodów pod Warszawą, przy dalszém jak dotąd wzrastaniu wody.

Londyn 11 *stycz.* — Jéj Królewska Mość i dwór, jak mówią, wrócić ma d. 22, b. m. z zamku *Windsor* do *Londynu.* W kilka dni potém nastąpi otwarcie parlamentu.

Zamiar Księcia Wellingtona, względem zaproszenia na obiad głównych członków stronnictwa zachowawczego izby wyższej w 25 b. m., jako w wigilią otwarcia parlamentu, jest przedmiotem wielkiéj ciekawości. Dotąd takie obiady zwykli byli wyprawiać ministrowie członkom stronnictw swoich w wyższéj lub niższéj izbie, a to celem poprzedniego udzielenia im mowy tronowéj. Że zaś Książę, zgromadzenie stronników swoich, przed rozpoczęciem obrad parlamentowych, potrzebném uznał, dzienniki torysowskie chcą w tém znaleźć dowód, iż zamierza jak dawniéj oponować przeciw ministeryum.

Poseł belgicki, Pan Vandedeyer w piątek odpłynął do *Ostende*, a poseł turecki tegoż samego dnia powrócił.

Gazeta *dworska* zawiéra już urzędowe wiadomości o ostatnich zwycięztwach Anglików w Afghanistanie i Beludszistanie, oraz o uwięzieniu Dost Muhameda Chana; lecz nic nie pisze o wypadkach w Chinach.

Examiner, dziennik barwy radykalistów, obwarowanie Paryża nazywa najdziwaczniejszém przedsięwzięciem naszych tak we wszelkiego rodzaju zjawiska obfitych czasów, gdyż nie widziano nigdy jeszcze narodu z większą pilnością i uciechą własne budującego więzienie.

Na giełdzie zbożowéj w Dublinie odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie repealów, na którém O'Connell znowu powtórzył zdanie, iż lud irlandzki nié ma co liczyć na izbę niższą i rząd angielski, i dla tego powinien sobie własny niezależny utworzyć parlament. Pan Reynolds miał mowę przeciw teraźniejszemu gabinetowi, oznajmując w końcu, że on nie zasługuje na przychylność irlandzkiego ludu.

Morning Herald ma nadzieję, że nietylko przywrócenie wolnego handlowania opium, stanowić będzie jeden z warunków pokoju, które Admirał Elliot chińskiemu Cesarzowi poda. »Byłoby to, wyraża się ten dziennik, tyrańskim środkiem, krzywdzącém nadużyciem praw mocniejszego. Dość na tém, że rząd chiński zmuszonym będzie zapłacić wartość z jego rozkazu spalonego opium; to bowiem uczyni zadosyć honorowi Anglii.« Inne dzienniki angielskie wyrażają obawę, aby Admirał Elliot różnémi obrotami i klamliwemi przyrzeczeniami rządu chińskiego uwieść się nie dał. Sun mniema, że Anglicy powinni opuścić wyspę *Tschusan*, skoro wyspa ta jest istotnie niezdrową; dziennik ten mówi: łatwo na wybrzeżu znaleźć można wiele innych dogodniejszych punktów.

Według dziennika *Standard*, Lordowie admiralicyi wydali rozkaz dostarczenia flocie zbioru najlepszych pieśni *Dibdina*, sławnego poety marynarskiego. »Może wkrótce, mniema ten torysowski dziennik, tak niewinny środek podniety do nieposkromionéj odwagi brytańskim marynarzom potrzebny będzie.

Znany podróżnik Dr. Madden odjechał z *Dublina* do *Liwerpool*, udając się ztamtąd do *Sierra leone*, dla rozpoznania stanu rządu téj afrykańskiéj osady.

Sprawujący interesa francuzkie bardzo często bywa teraz w ministeryum spraw zagranicznych. Stąd wnoszą o rychłym skutku nowo zawiązanych układów i mniemają, że mowa od tronu ważną będzie pod względem Francyi. Wogóle spodziewają się, że przyjacielskie stosunki dworu londyńskiego z paryzkim wkrótce przywrócone zostaną.

Times mówi o zamiarze połączenia drugiego syna Don Karlosa z Donną Izabellą, a mianowania starszego Arcy-Biskupem w *Toledo*.

Berlin 17 *stycznia*. W skutek najwyższego Jego Królewskiéj Mości rozkazu, odbyła się dziś uroczystość orderów. Na uroczystość tę zgromadzili się w zamku królewskim obecni w stolicy od dnia 20 *stycznia* r. z. mianowani kawalerowie i właściciele znaków honorowych, jak niemniéj osoby na ten cel zaproszone. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w zamkowéj kaplicy, na którém znajdowali się Królestwo, Jchmość oboje, W. Książę Pruski z małżonką, Książęta i Księżniczki Dworu, oraz obecne tu osoby wysokich Książęcych rodzin, kawalerowie orderu orła Czerwonego 1éj klassy i zaproszeni na uroczystość wysocy urzędnicy państwa. Biskup Dr.

Eylert, w assystencyi dwóch kaznodziei: dworskiego i katedralnego, odczytał liturgią i miał stosowną do uroczystości mowę, po ukończeniu któréj i błogosławieństwie zaintonował Te Deum. Po nabożeństwie udali się Królestwo Jchmość do przyległych pokoi, gdzie jeneralna kommissya orderów przedstawiała Im wszystkich od przeszłéj uroczystości mianowanych, lecz jeszcze nieprzedstawianych kawalerów i ozdobionych znakami honorowémi. J. Kr. Mość raczył przyjąć ich najpoddaniejsze dzięki. Poczém Najjaśniejsi Państwo, królewska rodzina i wszystkie dostojne osoby, udały się do królewskiego stołu, który w galeryi obrazów i białéj sali urządzono; w piérwszéj i przyległych pokojach mieściło się 400 osób, w drugiéj 250. Wstawszy od stołu, oboje Królestwo Jchmość i wszyscy książęta udali się w towarzystwie obecnych do sali rycerskiéj, gdzie całe zgromadzenie pożegnać raczyli. Ogólnie dawały się słyszeć życzenia pomyślności dla Najjaśniejszych państwa i ich rodziny.

Książę Pruski został mianowany rządcą *Pomeranii*.

Bruxella 11 *stycz.* — Jutro Izba reprezentantów znowu rozpocznie swoje obrady.

Wydanego przez izby prawa o pojedynkach dotąd nie ogłoszono.

We Flandryi mocne mrozy są powodem wielkiéj obawy o zimowy zasiew.

Bawarya 10 *stycz.* — Według pewnych wiadomości, rząd przedsięwziął założenie kolei żelaznéj od Nürembergii do granicy północnéj, która prowadzić ma do wielkiéj zachodnio-wschodniéj żelaznéj drogi.

Paryż d. 12 *stycznia.* Kommissya obwarowania zgromadziła się dziś przed południem, dla przyjęcia raportu pana Thiers, który miał być zbyt obszernym. Jutro raport ten ma być na posiedzenie izby wniesiony.

Rząd otrzymał telegraficzną depeszę z Brest, donoszącą o zawarciu pokoju z *Buenos Ayres*, a pan Page, porucznik okrętowy wiezie do Paryża warunki pokoju tego.

Dziennik *Temps* mnie ma, że doszedł teraz powodu pogłoski o walce między francuzką fregatą i angielską korwetą na morzu czerwoném. Według przezeń odebranych wiadomości, okręt francuzki la Prevoyante na wybrzeżu mozambickiém miał po krótkiéj porazce zająć okręt portugalskich korsarzy, na którego pokładzie znajdowało się 25 czarnych niewolników, i zawiódł go na wyspę Bourbon. Dzienniki angielskie zdarzenie to inaczéj wystawiły.

Monitor paryzki donosi, że Król udzielił dziś posłuchanie panu de Lamartine, co dało powód pogłosce o niechybném powierzeniu ważnego poselstwa.

Od dwóch dni poczta niemiecka dla złéj drogi wstrzymała się.

Kopenhaga 12 *stycznia.* — Onegdaj obchodzono tu świetnie urodziny następczyni tronu. Tegoż dnia J. W. K. Następca mianowany został członkiem Rady Stanu.

Madryt 5 *stycznia.* Syn Marszałka Saldanha odjechał do Lizbony z depeszami do swojego rządu.

Piszą z Kadyxu, że 26 *grudnia* uroczyście obnoszono po mieście tamtejszém popiérsie Księcia Vittoryi. Napływ ludu był niezmierny, a gwardya narodowa miejscowa i okoliczna brała udział w uroczystości. Wieczorem w teatrze dano stosowne widowisko. Imiona Izabelli II i Espartera jaśniały w sztucznych ogniach i głośnémi przyjęte były oklaskami. Po teatrze dano bal maskowy.

Gazeta dworska zbija pogłoskę o niespokojnościach w Kubie, mówiąc, iż ostatnie z téj osady wiadomości brzmią bardzo pomyślnie. Okólnik ministra sprawiedliwości i łask rozciąga amnestyą w d. 30 listopada r. z. wydaną, do wszystkich osób, które od d. 10 lipca 1837 roku w prowincyach za-atlantyckich, dla przewinień politycznych, sądownie prześladowane lub więzione były. Te tylko są wyłączone, które należały do sprzysiężenia się na oderwanie osad od kraju ojczystego. Pozostałe wszystkie mogą wrócić z warunkiem

jawienia się jeneralnemu Kapitanowi, który im miejsce pobytu przeznaczy.

Bukarest 19 *grudnia.* Uroczystość S. Mikołaja, którą w Rossyi miliony ludów obchodzą, i tu jak najświetniéj wczoraj odbyła się. Po rannem nabożeństwie Konsul jeneralny rossyjski, Radca Stanu Daszkow, przyjmował powinszowania imieniem dostojnego swojego Monarchy, poczém nastąpił obiad u dworu i herbata tańcująca. Miasto rzęsiście oświétlono.

Wiele z wieści o tutejszych okolicznościach są zbyt śmiesznemi i tak n. p., głoszono ze Książę Ghika otrzymał od Jego Wysokości Sułtana Abdul Medschida straż honorową, ze 100 Turków złożoną, która go dzień i noc strzeże, tymczasem Książę bez żadnéj straży codziennie wyjeżdża. Bale maskowe z rozkazu rządu zostały zakazane. Zima zbyt sroga, drogi śniegami zawalone. Na środkach utrzymania chociaż nie zbywa, atoli ceny zboża poszły w górę. Wino niezupełnie się zeszłego roku udało, lecz lepsze jest jak dawniejsze.

Rhodos 29 *grudnia.* Flotta angielska, z 13 okrętów liniowych i wielu mniejszych statków i parostatków złożona, wraz z eskadrą austryacką, znajdują się obecnie w przystani Marmarizza. Słychać, że angielska flotta oczekuje na wzmocnienie i przepędzi tu większą część zimy; flotta austryacka wkrótce odpłynie do *Smyrny.*

Ateny 29 *grudnia.* Z pomiędzy jeńców egipskich pod *Negrepontem* rozbiciu uległych wielu codziennie umiera. Przerażenie, zimno i inne cierpienia wiele na tych nieszczęśliwych działają. Dotąd dalszy ich los nie jest wiadomy. 21 b. m. obchodzono tu urodziny Królowéj; w teatrze po wielu greckich trajedyach, włoska zjawiła się piérwszy raz opera *Montechi Capuleti.*

Aleksandrya 17 *grud.*—Mimo urzędowego poddania się Mehmeda-Alego mniemać należy, iż musi on mieć jakieś wsteczne zamiary, względem skutków których dobrze się ma na baczności; przy polityce bowiem pełnéj zawikłań, jaką jest pólityka Bogos Beja i prawach egipskich dowódzców, można nowych spodziewać się zamieszań. Mehmed-Ali, jako przedsiębierczy człowiek, ciągle się spokojnie uzbraja, nowe organizuje pułki a zamiast rozwiązania gwardyi narodowéj, pomnaża ją i ciągle w obrotach wojennych ćwiczyć każe.

Mianowany jenerałem gwardyi narodowéj Said el Sarbi popadł w niełaskę i byłby zupełnie oddalonym, gdyby nieobawiano się jego wpływu przy teraźniejszych okolicznościach.

Flota turecka zbyt powoli do odjazdu przygotowuje się. Tymczasem nieszczęśliwych majtków tureckich, którzy objawiają chęć rychlejszego powrotu do ojczyzny, odsyłają na galery. O Ibrahimie nié ma żadnych wiadomości, jednak wysłano do *Gaza* parostatki *Nil* i *Bolacco*, które w razie, jeżeliby chciał wodą przybyć, jako chorego i rannego przywieźć go mają. Słychać, że konsulowie austryacki i angielski wkrótce stąd odjadą i Pan Cochelet miał także już urlop otrzymać.

Kair 14 *grud.*—Ciągle odsyłają ztąd do Aleksandryi armaty, broń i amunicyą wszelkiego rodzaju. Pułki składają się teraz z 1200 ludzi, Basza bowiem na zmniejszenie zezwolić nie chciał. Beduini ciągle po drogach rozbijają. Przybyły tu gubernator z *El Arisch*, mimo eskorty, napadnięty i zrabowany został, a zaledwie życie ochronić zdołał. Wielu europejskich podróżujących doznało tego samego losu, a Pan Löwe Wejmars, francuzki konsul w *Bagdadzie*, dla niebezpiecznéj drogi wrócić tu musiał.

Wiedeń 6 *stycznia.* Przewóz towarów na północnéj kolei Ferdynanda pomnaża się codziennie; koléj od śniegu oczyszczona, jazdę czyni regularną. Nową koléj z Lunemburga do Hradisz otworzą w przyszłym tygodniu, lecz jazda na niéj, nie za pośrednictwem lokomotywów, ale siłą koni odbywać się będzie.

Konstantynopol d. 30 *grud.*—Kapitan Fanschawe odjechał na wojennym parostatku *Stromboli* do *Marmarizza.* Na tymże statku udać się mieli do Aleksandryi obcy Kommissarze Porty, lecz dla braku miejsca dla świty ich, wsiedli oni na nowo z Anglii przybyły statek *Iscüda* (Skutaryi).